

# Paryż: „Dżungla” wiecznie żywa

Stolica Francji stoi w obliczu kolejnego kryzysu migracyjnego, ponieważ ponad dwa tysiące migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu obecnie mieszka w otwartym terenie w mieście – niecały rok po tym, jak rząd prezydenta Macrona ewakuował prowizoryczne obozy wokół stolicy.

Migranci, głównie z Afganistanu, zajmują 200 namiotów pod autostradą na północy stolicy, według Le Figaro i AFP. Jest to podobne do sytuacji w pobliżu Porte de Clignancourt, gdzie na chodnikach mieszka 250 innych imigrantów, którzy ogrzewają się zaimprovizowanymi ogniskami i nad otworami wentylacyjnymi metra.

Przedstawiciele władz w Paryżu stwierdzili, że w regionie Ile-de-France odnotowano 45-procentowy wzrost liczby osób ubiegających się o azyl w 2018 r., a ich kwatery są już przepełnione. Urzędnicy wprowadzili plan awaryjny, aby otworzyć w najbliższym czasie 1200 miejsc schronienia dla migrantów.

Jedna z francuskich organizacji charytatywnych stwierdziła, że liczba ta rośnie szybko, a do końca zimy może być na ulicach aż 4000 migrantów. Organizacje charytatywne napisały do Macrona, przypominając mu o obietnicach złożonych w lipcu, że do końca roku nie będzie już kobiet i mężczyzn na ulicach. „To kwestia godności” – powiedział Macron w Orleanie.

Trwająca imigrancka epopeja w Paryżu jest jednym z bardziej widocznych skutków kryzysu migracyjnego w Europie, który rozpoczął się w 2015 r. W 2016 r. francuski rząd zlikwidował obóz imigrantów Calais znany jako „Dżungla”, ale to zmusiło migrantów do przeniesienia się do stolicy i założenia nowej „Dżungli” na Champs D’Elysee.

W maju minister spraw wewnętrznych Gérard Collomb powiedział, że sytuacja jest „już nie do zniesienia dla Paryżan” i że ewakuowano 2300 migrantów z obozów wokół miasta. Collomb oskarżył urzędników paryskich o odmowę zajęcia się sprawą, co doprowadziło do tego, że wzrosła ponad miarę liczba koczujących w obrębie stolicy osób ubiegających się o azyl i tych, którym go nie przyznano.

JP, na podst. <https://www.foxnews.com>